

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 16 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawa 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddana jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny.

Dziś  
wiecz.

DJABEL BORUTA.

The Bio-Express  
ZIELONA № 2.

DZIS, JUTRO i POJUSZRZE  
Wspaniały, ciekawy program!

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

## Waldsehleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.

TELEFON 11-15.

Dr. S. Prybulski

Południowa 2.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych.

Powrócił.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Wtorek, d. 16 kwietnia 1912 r.

Dziś: Marceljana i Lamperta.

Jutro: Aniceta i Roberta.

Bez kobiet—człek, jak w saku,  
W ciemni pędzi chwile,  
Bez Szustowa Koniaku  
Życie, jak w mogile.

## Manufaktura.

W ostatnich czasach dają się zauważyć wyraźne tendencje ku organizacji handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw przez ziemstwa i zarządy miejskie, jednak działalność ich jest tak jeszcze nową, że o rezultatach takowej sądzić byłoby przedwcześnie.

Oto dlaczego, kiedy w sferach decydujących powstał projekt zorganizowania manufaktury państwowej z biu-rem rozdzielczym, tego rodzaju udział rządu w prywatnej działalności ekono- micznej zwrócił na siebie szczególną uwagę.

Wszakże już starsi ekonomiści uczyli nas, że udział rządu w handlu-przemysle przedewszystkiem osłabia ducha inicjatywy prywatnej, i kraj, który przywykł czekać, że państwo urządzi cały jej byt ekonomiczny, nie może rozwinąć w całej pełni swych twórczych zdolności.

Z tej racji nowe próby organizacji fabryk rządowych, które Rosja znała jedynie za czasów Piotra Wielkiego, wywołują wielkie zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa.

Manufakturę rządową postanowił wprowadzić główny zarządzający rolnictwem i kulturą rolną A. W. Kriwoszeina, urządzając we wsi Łuznoje, Nowogorodzkiej gub. przędzarnię i tkalnię z tarczyną i apreturą wyrobów lnianych.

Postanowiono zamawiać przędzę dla rządowej manufaktury bynajmniej nie w fabrykach, lecz u włóściarek miejscowych i rozdać ją następnie rękodzielnikom-tkaczom, przyjmując od nich płótno po cenie zależnej od szerokości.

Co się tyczy sprzedaży rządowego płótna, to poruczono ją agentom wydziału wiejsko-ekonomicznego i wiejsko-statystycznego, a między innymi i przedsiębiorstwom handlowym.

Instruktor tkacko-przędzalnego punktu ma za obowiązek zamawiać przędzę, jak również barwić i wykończyć samodzielnie do wymagań odbiorców.

Rachunkowości nowopowstałej manufaktury i całego zarządu handlowego łaskawie podjęło się miejscowe ziemstwo powiatowe.

Oczywiście kapitał zakładowy rządowej manufaktury i wszystkie ewentualne straty z tego tytułu będą przez p. Kriwoszeina wprowadzone do budżetu skarbu pod rubryką „oświata, nanka

i sztuka”. bowiem nie wypada rządowi zakładać nową rubrykę dla tkacko-przędzalniczej i apreturowej manufaktury lnianej i w sprawozdaniach przypominać kupców „łokciowych”.

Skąd zatem pochodzi, czem wywołana została potrzeba założenia takiej oryginalnej manufaktury?

Przecież p. Kriwoszeina dopiero przed niedawnym czasem jeździł „urządzać” Turkicstan dla przemysłu bawełnianego...

Może p. Kriwoszeina przejął się dziełem estety Ruskina p. t. „Siedm świeczników”, w której „wielki starzec” tak ponętnie maluje idylę tkactwa ręcznego wśród zielonych dolin, motylków i kwiecia, rzucając gromy na las kominów fabrycznych Lancachir'u i Manchester'u.

Tak, — ale Anglicy, zalewając rynki całego świata swym cheryng'iem, mogą sobie pozwolić na tak kosztowną zabawę, jak manufaktura Ruskina, lub urządzenie nowych dróg do wycieczek dylizansami z pocztarkiem i trąbką, gdzie lady's and gentlemen mogłyby odetchnąć od zgiełku kolei żelaznej i samochodów.

Jednak Rosji jakoś to nie do twarzy z „estetyką” we wsi Łuznoje, Demuńskiego pow., Nowogorodzkiej gub., ze słowikami i szmerem strumyków.

Takie eksperymenty ekonomiczno-społeczne, prócz poważnego uszczerbku skarbowi, wniosą tylko zamęt w stosunki handlowo-przemysłowe.

Każdy przemysłowiec zrozumie z łatwością, że manufaktura rządowa, licząc się z gustami pojedynczych odbiorców, ze statystyką i innymi względami, a mając na pokrycie deficytu kasę skarbową, — poderwie tylko byt handlu miejscowego, a własne straty załata z łatwością funduszami przeznaczonymi na „oświatę, naukę i sztukę”.

Tymczasem w przemysłowych guberniach Rosji od dawien dawna istnieje przemysł t. zw. r o z d a w c z y (chałupnictwo); ludzie znający wszystkie subtelności i kaprysy rynku rozdają rękodzielnikom przędzę i całe wsie zajęte są wyrobem chustek, szalików i tkanin.

Ztąd powstaje właśnie ów typ drobnego fabrykanta, który znając doskonale stosunki w swym okręgu, przechodzi wszystkie stadia rozwoju przemysłowego i staje się wreszcie organi-

zatem największych przedsiębiorstw rosyjskich.

Oryginalny projekt p. Kriwoszeina zniweczy to wszystko.

Pierwsze trudności i komplikacje nasuwa już sprawa robocizny; manufaktura rządowa będzie z pewnością lepiej płacić tkaczom i wogóle swym robotnikom, wobec czego nieuniknionem jest niezadowolenie wśród ludu roboczego z płacy normalnej, — a przecież wszystkim rękodzielnikom manufaktura rządowa nie w stanie jest dać pracę. Unormować zaś robociznę według wahań rynkowych — urzędnikom manufaktury chyba się nie uda.

Z natury rzeczy manufaktura rządowa, rozporządzająca gratisowym kredytem w banku państwa, wolna od wszelkich podatków, mająca na bezpłatne usługi pocztę, telegraf, taryfę ulgową, wolna od cła i upiększająca swe wyroby herbem państwa, — będzie solą w oku przemysłowców prywatnej lnianej manufaktury.

Czyżby zatem nie lepiej zrobił p. Kriwoszeina, gdyby zamiast „estetyczną” manufakturę o wątpliwej szkodzie — zajął się sprawą, powiedzmy... rolnictwa?

Znalazłby tu jeszcze szersze pole dla swego talentu organizacyjnego.

Oto, na przykład, w roku ubiegłym znów wwieziono do Rosji z zagranicy 6,923,000 pud. żyta i 1,565,000 pudów pszenicy.

Coraz to więcej sprowadza się z zagranicy jęczmienia, kukurydzy, owsa...

## Pogłoski o amnestji.

Za pismami rosyjskimi komunikujemy naszym czytelnikom pogłoski o mającej nastąpić blizkiej amnestji. Mówią, że w sferach decydujących istnieje tendencja do wyrażenia przy pomocy amnestji aktu zgody i zapomnienia o minionych czasach.

Zwolennikami amnestji są: W. N. Kokowcew i A. A. Makarow.

Przeciwnikami: L. A. Kasso i I. G. Szczegłowitow.

Amnestja częściowa (względem drobnych przestępstw), spodziewana jest w czasie uroczystości jubileuszowych zwycięstwa Rosji nad Napoleonem.



**Zjazd szewców.** Komitet organizacyjny zjazdu szewców i producentów obuwi otrzymał pozwolenie na urządzenie zjazdu. Zjazd odbędzie się ostatecznie w dniu 7, 8 i 9 lipca.

## Ze świata.

**Z Tow. wz. pom. uczniów uniwers. w Krakowie.** Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10, wywa niniejszem tych wszystkich dłużników Towarzystwa, którzy dotąd z długu się nie uiszcili, a których adresy Towarzystwu nie są znane, aby najdalej do dnia 1 lipca 1912 r., z długu należnego się uiszcili, względnie porozumieli się z Towarzystwem co do zapłaty tegoż, gdyż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu, imiona i nazwiska ich zostaną ogłoszone wraz z datami pobrania pożyczek i wysokością długu w drukowanej liście dłużników.

**Dom niemiecki we Lwowie.** Pod nazwą „Deutsches Haus in Lemberg” powstało we Lwowie nowe stowarzyszenie niemieckie, pozostające w ścisłym porozumieniu z „Bundem” niemieców w Galicji.

**Rzadki „talent”.** Z Paryża donoszą: Siedzący od kilku miesięcy w więzieniu za niedozwolone machinacje loteryjne bankier Zucco, zdołał mimo zamknięcia zorganizować nowe przedsiębiorstwo loteryjne, które przynosiło mu 1,500 fr. dziennie.

Gdy poczęły nadchodzić skargi, policja urządziła rewizję w biurach Zucco, skonfiskowała wszystkie książki i rozpedziła urzędników.

**Aresztowanie lotników.** Z Norymburgii donoszą do Berlina, że w pobliżu miasta spadł balon francuski z 2 lotnikami. Obaj twierdzą, że są ludźmi prywatnymi. Istnieje wszakże podejrzenie, że to są oficerowie francuscy, ponieważ znaleziono w balonie aparaty fotograficzne wraz z flagami. Lotników aresztowano.

## Z Cesarstwa.

**Głos mnicha Heljodora.** Mnich Heljodor wydrukował w „Now. Wr.” odezwę gorącą do społeczeństwa rosyjskiego i nierosyjskiego, w której wzywa do składania ofiar na ludność dotkniętą głodem. Wysoce dla mnicha Heljodora jest charakterystyczne, że prosi on najusilniej wszystkie pisma i

czasopisma „rosyjskie oraz niemieckie, żydowskie, tatarskie, małoruskie, polskie, prawicowe, lewicowe i średnie w imię ludzkości” o przedrukowanie odezwy.

**Z życia robotniczego.** Wydział petersburski do spraw związków i stowarzyszeń zawiesił klub robotniczy „Proświeszczenie”, za utrzymywanie w bibliotece konfiskowanych książek i przyjmowanie na członków niepełnoletnich.

## Z LITWY I RUSI.

**Kandydatura p. Wróblewskiego.** „Rusk. Słowo”, wychodzące w Moskwie, podaje telegraficzną wiadomość z Wilna, że grupa polskich „postępców” postanowiła wystawić kandydaturę na posta do 4 Dumy p. Tad. Wróblewskiego, znanego adw. przysięgłego.

„Rusk. Sł.” dodaje, że p. Wr. jest najpoważniejszym przeciwnikiem ks. Maciejewicza.

**Konkurs na budowę teatru w Wilnie.** We wtorek ubiegły w gmachu wystawy projektów teatru miejskiego w Wilnie otwarto koperty z nazwiskami autorów projektów nagrodzonych.

Autorem projektu, któremu przyznano pierwszą nagrodę, okazał się budowniczy Czesław Przybylski z Warszawy twórca nowego teatru Polskiego w Warszawie.

Drugą nagrodę otrzymali Bog. Rogaczewski, Bolesław Płacheński i Zdzisław Rabik również z Warszawy.

**Niezwykłe małżeństwo.** Jak donosi „Kurjer Litewski” w Retowie niedawno odbył się niezwykły ślub. Oto Maciej Tomaszewski, w wieku 105 lat, pojął trzecią z rzędu żonę, wdowę Annę Zemańską, mającą lat 75. Tomaszewski, niegdyś poddany księcia Ireneusza Ogińskiego, dziedzica Retowa, posiada wyborną pamięć, słuch i wzrok i dotąd trudni się kopaniem rowów.

Chętnie opowiada o wypadkach 1831 i 1863 roku.

**Z sądów.** Były poseł do I Dumy, obecnie dziekan sokólski, ks. kanonik Antoni Songajło, i proboszcz kościoła św. Jakóba w Wilnie, ks. kanonik Stanisław Jasiński, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z art. 129, I cz. 6 p. z powodu ogłoszonych w Sokółce kazań przeciw marjawitom.

Ks. Stanisław Rokosz ze Słucka, który ochrzcił dwoje niemowląt z małżeństwa mieszanego, został skazany na

zawieszenie w pełnieniu obowiązków w ciągu pół roku i karę 200 rb. z zamianą na 2 miesiące aresztu.

## Wiadomości krajowe.

**Mianowania na kolei warsz.-wiedeńskiej.** „Grażdanin” ks. Mieszczerskiego donosi, że ministerjum komunikacji przesało do klubu nacjonalistów listę osób, które mają na kolei warszawsko-wiedeńskiej otrzymać posady, dotychczas zajmowane przez polaków.

Klub odesłał do ministerjum listę ze swoją aprobatą.

**Polowanie.** Od dnia 14-go kwietnia wzbronione jest polowanie na ptactwo przelotne, mianowicie: żorawie, czaple, kuliki, chreściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i narki.

Zakaz polowania trwa do dnia 14 lipca. Przekroczenie zakazu pociąga za sobą karę pieniężną: za pierwszym razem — rb. 10, za drugim — rb. 20 i za trzecim — rb. 40, oraz skonfiskowanie upolowanych ptaków.

**Zamknięcie „Unser Leben”.** Zargonowy dziennik warszawski „Unser Leben” przestał wychodzić w Warszawie i zostaje przeniesiony do Odessy. Na jego miejsce ma wychodzić dziennik p. n. „Najes”.

## Zamknięcie szkoły.

Ks. Marcełi Godlewski, utrzymujący jednoklasową szkołę elementarną dla dzieci robotników, otrzymał od inspektora szkół m. Warszawy urzędowe zawiadomienie, że rada kuratora okręgu naukowego, rozpatrzywszy na swem posiedzeniu ujawnioną drogą rewizji stan utrzymywanej przez ks. G. szkoły początkowej, uchwaliła zamknąć powyższą szkołę.

Komunikując o tej uchwale rady, kurator okręgu naukowego warszawskiego w odezwie z dnia 5-go marca r. b. za № 3950 polecił inspektorowi szkół uwolnić ks. Godlewskiego od wykładania lekcji religii w zakładach naukowych, nauczycielkom zaś szkoły Stanisławie i Helenie Bartoszkównom udzielić nagany za niewykonanie przez nie zlegalnych adan władz naukowych. Inspektor szkół miejskich, p. lw. Nazarewskiej, w okólniku swym zawiadamia, że uważa ks. Godlewskiego jednocześnie od wykładania lekcji religii w prywatnych zakładach m. Warszawy.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na najbliższe przedstawienie dla naszych prenumeratorów w teatrze Popularnym, które odbędzie się dziś we wtorek 16 Kwietnia r. b. wybrałismy wspaniałą sztukę czarodziejską p. t.

## Djabeł Boruta

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

## KRONIKA.

**(h) Karygodne niedbalstwo.** Gdy nastąpił podział kasy szkolnej na polską i niemiecką, członkowie polskiej komisji szkolnej uznali podział ten za nieprawny i zwrócili się ze skargą do senatu, który skargi nie przyjął na tej jedynie zasadzie, że była ona wystana drogą nieodpowiednią. Należało więc wystąpić skargę po raz drugi, czego społeczeństwo polskie domagało się zupełnie słusznie. Przez czas dłuższy polska komisja szkolna nie odpowiadała na zapytanie pism i osób prywatnych w tej sprawie, a w końcu poczęła mówić, że skargę wystano. Tymczasem, jak nam donoszą z Petersburga, kancelarja senatu dotychczas nie otrzymała skargi polskiej komisji szkolnej. Ciekawe jest bardzo, co na to odpowiedzą członkowie polskiej komisji szkolnej.

**(r) Odczyt.** Jutro, tj. w środę, dnia 17 bm., w lokalu Tow. kultury polskiej (Średnia 11), o godz. 9 wieczorem, odbędzie się odczyt p. Baumfelda z cyklu „O Adamie Mickiewiczu”.

**(r) Zebranie Tow. „Przyszłość”.** W niedzielę, dnia 14 b. m., odbyło się zebranie członków Tow. „Przyszłość”.

Na przewodniczącego wybrano przez aklamację p. S. Domańskiego. Na porządku dziennym była, między innymi, sprawa lokalu i zasilenia funduszu Tow.

Z powodu braku gotówki na opłacenie lokalu Tow. „Przyszłość” postanowiono: dotychczasowy lokal zamienić na mniej kosztowny, a potrzebny na opłacenie lokalu fundusz ma zdobyć

8)

ARNOLD BENNET.

## Wielki człowiek.

Matka zdumiewała, zachwycała się tem najbardziej. Zkąd się to brało? Już matki dobiegła wzrostem, cioci Anetce sięgał do ust, a ojcu do ramienia. „Dumna była z tak olbrzymiego syna, chociaż w szkole nikt o tem jakos nie wiedział, że olbrzym jest wśród uczniów.

— Co takiego? — zapytał Henryk zadziwiony, siadając do śniadania. Wszyscy milczeli.

— O co pytasz? — mruknął ojciec — Bierz się do śniadania.

— A to dopiero! Henrys podniósł salaterkę.

— Czyś ty zapomniiał, że to twoje urodziny? zapytała, promieniejąc, matka.

— O, doprawdy! — I rzeczywiście zapomniiał o tem.

— Taki przejęty byłeś tym popisem w szkole — prawda? — podsunęła ciocia Anetka. Rozkoszowali się wszyscy jego zadziwieniem, jego wykrzyknikami i rumieńcami zachwytu, gdy dotykał palcami podarków. Już

od kilku dni, wobec tego, że Henrys o zbliżającej się rocznicy nie wspomniiał, odgadywali, że zapomniiał o niej, przejęty przygotowaniem na dzień popisu szkolnego; to też chwili tej oczekiwali ze straszną radością spiskowców. A teraz byli kontenci. Nic nie stało na przeszkodzie, wszystko świetnie się udało!

— Już wiem — mówił Henrys. — Zegarek, to od ojca, a ty, mamusia, dałaś mi łańcuszek, a scyzoryk jest od cioci Anetki. Czy też jest w nim taki przyrząd, ciocinko, do wyciągania kamyków z kopyta konia? — (Na szczęście był taki przyrząd.)

— Musisz kochanku zjeść uczciwie śniadanie; masz dziś wielki dzień przed sobą — upominała matka, gdy już im grzecznie podziękował i zegarek z łańcuszkiem włożył i potwierał wszystkie noże i inne miłe dodatki scyzoryka.

— Dobrze mam — odpowiedzieli posłusznie.

Zawsze chętnie słuchał, ile razy kazano mu zjeść porządnie. Ale sprawiedliwość nakazywała przyznać, że Henrys był to rzeczywiście bardzo posłuszny chłopiec — jednym słowem, dobry chłopak, miły chłopak. Rzecz zadziwiająca, ale pomimo łącznych, a nieustających wysiłków, trzech członków rodziny nie zdołałi go popsuć. Może zanadto był opanowany, jak na swoje lata, może za nazbyt pochopny do wtrącania wdzięcznych uwag swoich do każ-

dej rozmowy starszych, ale popsuł on nie był.

Dzisiejszy popis szkolny miał być pamiętnym dniem w jego karierze. Dziś miało się jawnie okazać, czem on właściwie jest — duża matka. Dotychczas bowiem niezwykle zdolności i zalety syna nie były dostatecznie uznawane w szkole. Nigdy nie siadywał pierwszemu w ławce, nigdy nie otrzymał nagrody — cenzura jego brzmiała zawsze: „obyczajnie dobre — postęp dobry”. Ale tym razem on jeen z całej szkoły osiągnął nagrodę za dobre obyczaje, a niedosć na tem; otrzymał także nagrodę za wypracowanie angielskie na temat „O ulicach. Ponadto wybrano go do deklamowania ustępu z Szekspira na obchodzie rozdawania nagród. Dumę ojcowską głaskała nagroda za wypracowanie, niebyłżez to bowiem dowód dziedziczości? Ciocia Anetka cieszyła się z nagrody na dobre obyczaje — pani Knight zaś radowała się z wszystkiego, a głównie z tego, że zobaczy syna, deklamującego Szekspira z szerokiej estrady przed skupionem audytorjum rodziców innych chłopców. Tak, tak, ten wieczór miał być apoteozą Henrysia!

— Możeby mnie tato przesłuchał? — prosił Henryczek miękko, skończywszy śniadanie, spojrzawszy, która godzina i skrapawszy z dłoni kawałek skóry, ku przerażeniu matki i ciotki. Możeby mnie tato przesłuchał?



Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

ś. p.

# Józefy z Cichockich Książkowej

składamy serdeczne podziękowanie

Mąż i Dzieci.

W środę dn. 17 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

B. P.

# Heleny Eisner

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim, na które zaprasza krewnych i znajomych

Rodzina.

W środę d. 17 b. m., jako w rocznicę zgonu

# b. p. Heleny Eisnerowej

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w synagodze Tow. „Talmud Tora” przy ul. Średniej № 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszym zaprasza

zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud Tora”

### — (a) Na gorącym uczynku.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Edwarda Rogasza przy ul. Wodnej nr. 26, podczas nieobecności R, zakradł się złodziej i zaczął pakować rzeczy, lecz zastał go przy tem R., który w tę porę wrócił do domu.

Rzeźmieszka oddano w ręce policji. Jest to Hipolit Czerwiński, 17 l. notowany już za kradzieże.

— Wczoraj o godzinie 5 po południu do mieszkania Andrzeja Elbuszycy przy ul. Widzewskiej nr. 39, zakradło się dwóch złodziei i zaczęli pakować w prześcieradło rzeczy, lecz przy robocie tej zastała ich służąca; ujrawszy ją złodzieje rzucili się do ucieczki, lecz jednego z nich przytrzymał stróż domu i oddał w ręce policji.

Jest to zawodowy złodziej Moszek Kochan, 22 l.

### ZAMIEJSCOWA.

— (z) **Nowe stowarzyszenie.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy Tow. śpiewaczego pod godłem św. Florjana w Pabjanicach i kółka rolniczego w Woli Wiązowej, w powiecie łaskim.

— (z) **Z Aleksandrowa.** Zarząd ewangelicko-augsburskiej parafji w Aleksandrowie rozpoczął starania u władz odnośnych o pozwolenie na zorganizowanie w Aleksandrowie Tow. opieki nad młodzieżą.

— (x) **Z Pabjanio.** W dniu 7 maja r. b., w biurze magistratu m. Pabjanic odbędzie się przetarg na oddanie robót przy reparacji aresztu policyjnego. Przetarg rozpocznie się od sumy 213 rb. 46 kop. in minus.

— (z) **Nosaczyna.** We wsi Bukowiec, w gminie Bróje w powiecie Łódzkim, wśród koni Karola Omencetera ukazała się nosaczyna.

Jedną sztukę chora z rozporządze-

nia władz weterynaryjno-policyjnych, zabito.

— (z) **Osobiste.** Wójt gminy Radogoszcz, p. Lange, na własną prośbę został z obowiązków wójta zwolniony.

— (x) **Plan zatwierdzony.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plan Ernestyny Weiske na budowę cegielni we wsi Zarzew, w gm. Chojny.

— (z) **Zabłąkany.** W Zgierzu zatrzymano 8 letniego chłopca, który opowiada, iż nazywa się Stanisław Wawrzyniak i że ojciec jego, Kacper, mieszka w Łodzi; podobno na ulicy Zgierskiej.

Zabłąkanym zaopiekowała się policja.

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś we wtorek, „Djabel Boruta” — baśń czarodziejska w 5-ju aktach. Jutro w środę, doskonała komedia w akt. p. t. „Polowanie na zięciów” z francuskiego.

We czwartek, gościnny występ znakomitej artystki St. Wysockiej w tragedji „Elektra”, Hofmanstala.

W piątek, z występem St. Wysockiej tragedia Słowackiego „Balladyna”, w 5 akt. 13 odsł. po cenach normalnych.

Dyrekcja teatru, mimo zwiększonych kosztów, chcąc uprzyściplnić wszystkim bywalcom teatralnym, sposobność podziwiania wielkiej artystki w jej najlepszych rolach, zniżyła ceny miejsc według dawniejszej normy to jest po cenach popularnych na te powyższe dwa przedstawienia.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Zbrodnia i kara”.

W przygotowaniu sztuka Hayermansa „Nadzieja” z Wysocką w roli „Jo”, którą u nas odwoży po raz pierwszy w sobotę.

## Z teatru.

### Teatr Popularny.

#### Występy St. Wysockiej.

„Balladyna” — tragedia J. Słowackiego.

„Elektra” — tragedia Hofmanstala.

Występy Wysockiej Łódź zawsze godnie przyjmuje i ten entuzjazm, jaki widownię po każdym akcie ogarnia, — świadczy wymownie, że brylant pierwszej wody w złoto, czy tylko w lichy tom-bak oprawny — świeci zawsze jak... brylant.

Mam na myśli otoczenie teatru Popularnego, które odbiega daleko od „kiasy” Wysockiej, a mimo wszystko nie jest w stanie przeszkodzić wielkiej artystyce spełniać swe wysokie kapitaństwo.

#### Wysocka gra sama.

Gra z namaszczeniem, skupiona w sobie, niewidząca lichych dekoracji i słabego otoczenia. To właśnie sprawia, że się tylko Wysocką po wyjściu z teatru pamięta.

Kiedyś już na wstępie niniejszego hold wielkiej artystce złożyli — niechże woino będzie również nam, szczerym wielbicielom jej talentu, rzec słówko przygany.

Za każdym razem, gdy ją widzę i słyszę, mam zawsze w sumie wrażeń danego wieczora jeden lub kilka momentów zgrzytu; to są „wycieczki” Wysockiej w krainę „realizmu”, zwłaszcza głosowe „wycieczki”. Pośród scen o wysokim napięciu tragicznym, o wzniosłym patosie (w najlepszym tego słowa znaczeniu) — przykro brzmią zdania zupełnie realnie (nawet realistycznie) akcentowane, gwałtowne „zawieszanie głosu” na ostatnich słowach. Szczególnie rażąco to w roli „Balladyny”, w scenie powitania Kirkora.

Jest to stanowczo niemiły „nurek”, którym niestety Wysocka zbyt często się postuguje.

Szczególnie zaś nie licuje on z ogólnym nastrojem wspaniałej tragedji Słowackiego.

Z innych wykonawców, wymienić należy Kirkora, — p. Mielewskiego który, gdyby nie był tak wiecznie zaabsorbowany prowadzeniem widowiska, mógłby przecież z pewnością więcej iskier talentu ze swojej roli wykrzesać.

Pustelnika z godnością i szerokim giestem odtworzył p. Rydzewski.

P. Morska, o której zdolnościach horoskopy stawialiśmy zawsze jaknajlepsze, dowiodła znów, że się nie mylimy.

Jej Alina, jakkolwiek zbyt jeszcze surowa i nieopanowana — miała bardzo udatne momenty i dużo, bardzo dużo wdzięku.

Dobrą matką była p. Różańska. Choćliki — p. Rajskiej i Skierka — p. Orłowski, spisywali się dzielnie na usługach swej pani — Goplany.

Królowę Gopla, bez należytego majestatu i wbrew wszystkim pojęciom tej roli, grała p. Wacławska. Postać Goplany, tak plastycznie rysująca się ze słów tragedji, p. W. odtworzyła po swojemu, ujęła oryginalnie, — ale fałszywie i bez wyrazu. Grabiec p. Mastalskiego, jeśli zapomni o specjalnych umizgach do galerji (kogutkami w głosie), — był wcale niezły.

P. Orłowski inteligentnie zrozumiał i bardzo trafnie ujął niewyraźną postać Kostryna.

Kesza dostrajała się jak mogła i umiała. O wystawie lepiej nie mówić.

Bądź co bądź na zarzut p. r z e s a d n e g o p i e t y z m u dla dzieł Słowackiego — dyrekcja nie zasłużyła...

Tragedja „skondensowana” Hofmanstala „Elektra” — dała Wysockiej w ramach jednego aktu możność narysowania skończonej całości, wspaniale tragicznej postaci.

„Elektra”, córka Agamemnona, zabitego podstępnie przez żonę i jej kochankę, — jest uosobieniem zemsty.

Tę właśnie zemstę ogniem zięjąca, nienawidź bezbrzeżna, ból wyzwolenia się Czynu i majestat córki królewskiej w łachmanach — dała Wysocka w tak wielkiej linii, że nawet przeciętny słuchacz odczuł siłę tego misterjum, które się na scenie rozgrywało, jeśli go nawet nie rozumiał.

Bardzo dobrą królową — matką była p. Pancewiczowa. Mam wrażenie, że role tego właśnie rodzaju leżą w charakterze p. Pancewiczowej. Scena z córką była przeprowadzona bez zarzutu, ważne słowa akcentowane inteligentnie i głęboko, wogóle, jak na niewielką rolę p. Pancewiczowa dała bardzo wiele t. zw. „dobrej gry”. A już zasadniczo z pomiędzy innych postaci królowe jedna wyróżniała się tem, że nie była nudną; przeciwnie — chwilami nawet bardzo ciekawą.

Pan Mastalski roli, Orestesa, brata Elektry — mściciela nie opracował, jednak i z tego czem błysnął, mam pewność, że zaufania mego w przyszłości nie zawiedzie.

Na „lever le rideau” zagrano odwiecznego „Męża od biedy”, w którym wdzięczne pole do popisu mieli pp. Jasińska (brawo!) Norski i Orłowski, a wprost doskonałą parę starsuszków, siwiutkich i miłych jak gotabki, zagrali pp. Dąbrowska i Bolesławski.

Było w nich tyle cudnej słonecznej pogody i tyle dawnego złotego humoru, że choćby za ten uśmiech, który wyczarowali na nasze ponure oblicza, — warto było sztukę wydobyć z archiwum i wysłuchać.

Konrad Tom.

## Z Sali Obrad.

### Tow kredytowe m. Łodzi.

Wczoraj po południu, w gmachu własnym przy ul. Średniej nr. 19, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. kredytowego m. Łodzi.

Przebieg zebrania był bardzo burliwy i nasuwa wiele smutnych refleksji.

Zagał zebranie prezes komitetu nadzorczego, p. Rudolf Ziegler, przewodniczył na zebraniu p. Edward Herbst zaprosiwszy na asesorów pp.: Urba-



**KASZEL**  
 Jakiegokolwiek bądź pochodzenia  
 szybko przemija po zażyciu

**Pastyłek VALDA**  
 (Pastilles Valda)

Zdumiewający środek ten jest  
 nieporównanym  
 przy leceniu

ZAZIĘBIENIA, KATARU, CHOROBU GARDZIELI,  
 OSTRYCH ZAPALEŃ KRTANI,  
 CHRONICZNEGO ZAPALENIA OSKRZELI,  
 INFLUENZY, DYCHAWICY, ROZEDMY i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻAŁĄĆ  
 we wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie

**PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA**  
 (PASTILLES VALDA)

w pudełkach z czerwoną banderolą  
 i nazwą  
**VALDA**

**FAGOSOL**

jest według opinii powag naukowych i lekarskich, **Jedynym** środkiem przeciw chorobom płuc, który przewyższa wszystkie inne podobne preparaty. Każdemu kto cierpi na choroby płuc, jak: gruźlica, chroniczny bronchityzm, kaszel i kto pragnie wyleczyć się gruntownie z tych chorób, radzimy bez wahania stosować „Fagosol“, który przy swych znakomych własnościach leczniczych nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

**Cena flakonu tylko 1 rb. 20 kop.**

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Piotrkowska 107.  
 Przedstawiciel: Towarzystwo „CHEMIKOL“ Warszawa, Dzika N. 5. Żądać we wszystkich aptekach. r1933—4—1

TAK BŁYSZCZY BUT WYCZYSZCZONY  
 ZNAKOMITA PASTA

**ONLY**

ŻAŁĄĆ WSZĘDZIE

**RUBNIT**

powinien być w każdym domu,  
 w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.

Pokazowe pranie codziennie w Łodzi — przy ul. Cegielińskiej 27, od 5—7 po południu. 1900—15—1

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim“ niniejszem zawiadamia, że w Srode d. 17 Kwietnia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

**b. p. Heleny z Lewów Eisnerowej**

odbędzie się w Synagodze przy Nowym Rynku № 10 o godz. 11-ej przed południem, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Światłolecznicy i Roentgenowski  
**INSTYTUT D-RA S. KANTORA,**

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych  
 ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc pętlowa), klastyka, usuwanie brzośwek, ludo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych), Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Enrich-Hata 606“.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

**BRUNO EMDE**

ŁÓDZ

FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA PAROWA.  
 Fabryka: Sułwika 42 Filja: Benedykta 1, róg Piotrk.

Tel. 27-94.

**Czyszczenie chemiczne** damskiej i męskiej garderoby prutej i nieprutej. Stroje balowe i wizytowe uniformy dywany portjery szale boa pióra skóry futra rekawiczki balowe i swycczajne parasolki krawaty i t. p. Czyszczenie chorągwi i proporców kościelnych ornatów kap i szt duchownych.

**Chemiczne czyszczenie oalkowitych garniturów mebli pokojowych.**

Czyszczenie i pilnowanie żabotów Czyszczenie sztyklowych koider i laurów.

**Oddział prania firanek, stor i lambrekiniów.** Wykonczenie jak nowe. **Impregnowanie** (przesycanie nieprzemakalne. Szczególnie ważne dla ubrań myśliwskich, uniformów, płaszczy od kurzu i deszczu). **Dekatyzacja** wszelkich materiałów. **Odświeżanie** parowe aksamitnych i pluszowych ubiorów. **Uzynfekcja** pościeli, mebli wycielanych, koider, ubiorów i t. p.

**Farbiarnia** wszelkiego rodzaju kostjumów prutej i nieprutej Portjer dywanów futer skór sztal.

**Porary meblowych** w najodporniejszych kolorach **Farbowanie pier strusich i boa.** **Farbowanie rekawiczek** na wszystkie modne kolory. **Farbowanie koronek** według wzorów. **Farbowanie à la Ressort** Aksamitów, jedwabi i pluszu jedwabnego. Rzeczy żałobne farbuje się w ciągu 24 godzin.

**Zarząd Rosyjsko-Azjatyckiego Transportowo-Komisjonarskiego Towarzystwa Akcyjnego**

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że ogólne zebranie akcjonariuszów, towarzystwa, które odbyło się dn. 10/33 marca r. b. postanowiło rozpocząć działalność towarzystwa, które mieć będzie oddziały swoje tak w Niemczech, Francji, Anglii, Belgii, Austrii, Włoszech, Turcji, Serbji, Bułgarii Chinach i Japonji, jak zarówno w Rosji i Finlandji we wszystkich miastach, gdzie znajdują się komory celne. W miejscowościach, gdzie tych ostatnich niema towarzystwo będzie posiadało przedstawicieli. Działalność towarzystwa jest następująca: 1) **transportowanie**, tak w całej Rosyjskiej imperji, jak i zagranicą rozmaitych ładunków. 2) **spełnianie** poleceń według wskazań zarządów czelnych. 3) **Ubezpieczenie**, towarów i ładunków (zgodnie z § 8 ustawy towarzystwo ma prawo dokonywania ubezpieczeń poseszonych dla przewozu, sprzedaży i t. p. towarów w rosyjskich i zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych w imieniu i na rachunek, według wskazań właścicieli towarów, z uwzględnieniem istniejących w każdym wypadku prawnych przepisów. 4) **kupno i sprzedaż** (komisowa) rozmaitych towarów w Rosji i zagranicą, 5) **Reprezentacja** rozmaitych firm rosyjskich i zagranicznych w sprawie sprzedaży i kupna najróżnorodniejszych towarów i produktów. 6) **Wymiana** między biurami i przedstawicielami towarzystwa komisowej sprzedaży i kupna najróżnorodniejszych towarów i produktów. Zarząd Stowarzyszenia znajduje się w Petersburgu, Czernyszew pier. 16.

Pożądani są wszędzie reprezentenci. 2009—8—2

**VITTEL**  
 GRANDE SOURCE

Woda ze źródła  
**GRANDE SOURCE**

W VITTEL (FRANCJA)  
 Poleca się cierpiącym na  
**PODAGRE,  
 KAMIEN MOCZOWY,  
 REUMATYZM.**

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

**FUTRA**

przyjmuje się  
 na letnie przechowanie.

**A. Bromberg**  
 PIOTRKOWSKA № 31.  
 TELEFON 12-94.

**PATENTY**

NA WYMIARKIENI MODELE FIZJON PAROWYCH.  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
 Warszawa, Leżyno № 8. Telefon № 2795.

**Inowłódz nad rz. Pilicą**

Letnie mieszkania umeblowane—lekarz, apteka restauracja, sklep spożywczy — kąpiele rzeczne i ciepłe pianino — lawn-tennis. **Usługa ze stacji Tomaszów do samego Inowłódza ukończona.** Wiadomość u Adw. przysa, Birenoweiga Zielona 11 m. 3—6 po południu. Telefon 12-18.

Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci.

**SOLEC**

Sezon od 7 (20) maja do 7 (20) Września.  
 Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych,

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach chorobach skórnych przyjmie w jego najodporniejszych postaciach i powikłaniach. Ceny niskie pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb miesięcznie w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25 procent tanie.

Dojazd przez stację kolejową Kielce zjazd powozami w 6—9 godzin lub samochodem odchodzącym o godz 9 rano w 4—5 godzin do Zakładu Informacji prospektów broszur udz dla gratis Zarząd Solec poczta Stopnica lub Kieleckiej. 12014—6—1

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim“ niniejszem zawiadamia, że w srode d. 17 kwietnia r. b. jako w rocznicę śmierci

**b. p. izraela Poznańskiego**

odbędzie się nabożeństwo w Synagodze przy Nowym Rynku Nr. 10, o godzinie 12 ej w południe, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

# Casino

Od dziś do piątku 19 kwietnia włącznie:

Między innymi. **Między innymi.**

Jedyny egzemplarz na Królestwo

# Zaszczuta

Dramat w 3-ach aktach, w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze, ze współudziałem znakomitej artystki ASTY NIELSEN w roli tytułowej.

Ceny popularne.

Orkiestra Koncertowa „SEKSTETT“

### Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkań, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

### Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

### Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71. Choroby serca i płuc przyjmuje od 10-11, od 4-6 po poł. Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

### Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece. Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski) Godz. pracy. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—12 rano i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7 po

### Dr. L. Prybulski

**powrócił.** Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, mozołcowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2. Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—6 po poł., pałe od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

### SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **Dr. LEWKOWICZ** Przy syphilisie stosowanie prep „606“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Zachodnia № 38 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 1 0

### Dr. REJT

**Srednia 5.** Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606“ wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektrozimem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

### Dr. L. Klaczkin

**Konstantynowska 11.** Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0 Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

### Dr. Eugenia Kerep-Gerszuni

**Choroby kobiece.** Ulica Piotrkowska 121 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r. 1123 0 0

### Ogłoszenia drobne.

**A.A.A.A.** Potrzebna izraelka z francuskim, lub muzyka; biuro Sękowskiej. Przejazd 14. 2161-3

**A!A!** Meble różne okazynie bardzo tanio sprzedam: Garnitur salonowy z lustrem, obrazy olejne, łóżka z materacami, toaletka, szafki nocne, bieliźniarka, kredens, stół, krzesła, otomana, biblioteka, biurko, zegar, lampy, komoda, etażerka, ekran, parawanik, portjery, firanki, kapy pluszowe, tremo duże, szafy do garderoby gramofon. Radwańska 17, m. 6. front 1 pto. 1154-10

**A.A.** Wyjeżdżając, sprzedam **A.A.** meble z trzech pokoi bardzo tanio, razem lub częściowo. Piotrkowska 192 m. 5. 2155-3

**A.** Meble różne z czterech pokojów, lustra oraz gramofon i maszynę sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu. Długa 31, m. 15. 2158-3

Chłopiec 16-18 letni potrzebny do zakładu galwanicznego. Benedykta 32 Styfiter. 2185-1

Do wynajęcia od 1 maja pokój z balkonem, tamże do sprzedania rzeczy. Widzewska № 94 m. 18. 2176-2

Do wynajęcia od 1/4 lipca r. b. przy ul. Długiej № 5, narożny sklep i przylegające 5 pokojów z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Lokal powyższy, jeśli odpowiedni na restaurację. Wiadomość na miejscu. 2153-3

Do wynajęcia zaraz, lub też od 1 lipca r. b. rozmaite lokale ze wszystkimi wygodami w czystym domu, nadające się tak na mieszkanie, jak również i na szkołę, kantory i t. p. Ceny przystępne. Wiadomość. Cegielniana № 4, u stróża. 2148-8

Do wynajęcia zaraz pojedynczy pokój, oraz pokój z kuchnią. Długa № 4. 2141-3

Do sprzedania dom murowany 1 piętrowy z placem. Wiadomość ul. Zgierska 41 m. 4. 2125-6

Młody człowiek z 4-ro klasowym wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty w Administracji N. K. Ł. pod „Młody“. 2175-3

Maszyna Singera, nowa pierwszoklasowa rb. 38. Skwerowa 15. m. 1. 2181-1

Nauczycielka z cztero-klasowym wykształceniem i muzykalna (pianino) potrzebna na stałe. Adres. Rzgowska № 98. Bronisław Wieczorkowski. 2182-3

**Prośby,** sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, zagraniczne paszporty. Dawid Maków. Widzewska 36. 2183-1

Poszukuje się szkoły, któraby przyjęła 35 uczennic za opłatą. Bliższych informacji udzieli doktorowa Goldman. Piotrkowska 19, od 3 do 5 pp.

Potrzebna kantonowa, osoba samotna do pralni za mieszkanie i dopłatę za prowadzenie kantoru; może być krawcowa lub modniarka, pracująca jednocześnie dla siebie. Wiadomość Rzgowska № 129, pralnia. 2187-3

Poszukuję niani, średnich lat, do proczn. dziecka. Słowiańska 8, II piętro. 2170-2

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem, może być wieśniaczka. Dowiedzieć się można. Dzielna 39. D. Forma. 2180-

Przybłąkał się pies jamnik. U Sw. Jakóba № 13, u stolarz 2149-

Rower mało używany tanio sprzedam. Szosa Pabjanicki róg Teodora, park Adamka.

Student, rutynowany nauczyciel przygotowuje w krótkim czasie do wszystkich klas średnich zakładów naukowych i na świadectwa dojrzałości. Specjalność Łacina, język rosyjski (utwory, nowa literatura), matematyka. Adres: Ul. Południowa 18 m. 23, St. Szwarzman. 2137-2

Skradziono paszport, wydany z gminy Łazisko pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Piotra Milczarka. 2169-3

2 pokoje z kuchnią od zaraz i 5 pokojów z wygodami od lipca do wynajęcia, wiadomość ulica Mikołajewska № 102. 2084-6-1

Wielkie meble, serwisy, naczynia kuchenne tanio na raty. Mikołajewska 25. 2186-5

Zgubiono weksel in blanco na 100 rb. 50, podpisany M. M. Kosenblum. Weksel ten jest nieważny. 2167-3

Zaginęły 2 paszporty, wydane z gminy Kodawa, pow. kolskiego, gub. kaliskiej, na imię, Jana Fijałkowskiego i Marjanny Jackowskiej. 2139-8

Zaginat biały bilet wojskowy, wydany przez wojskowego naczelnika w Łasku, na imię Józefa Łabęckiego. 2150-3

Zaginat paszport, wydany z gminy Poddebice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Adama Szewczyka. 2168-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Koczyńskiego, na imię Adama Twardowskiego. 2177-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Leske'go i Königa, na imię Luwika Cecha. 2184-1

Zaginat piesek biały z ciemnymi złotymi łatkami, łeppek złoty, ogon i uszy obcięte. Znajazca zechce odprowadzić na ulicę 1-szą kolejową № 2 do S. Wronki, St. Łódź-Karolew. 214-1

**SANATURIN**  
Najnowszy środek przeciw ostremu i zastarzałemu tryprowi przedko łagodzi bóle i nierozstrajna zoladka. Zatwierdzony przez Radę Lekarską. Sprzedaje się wszędzie. Skład główny: F.A. RICHTER & S. PETERSBURG, NIKOLAJEWSKIJ

Apteka W. Danieleckiego Łódź, Piotrkowska 130.

Znana chiromantka wróżka **D. Zonand** Ul. Główna 46 m. 7. 1-sze piętro, odgaduje życie każdego człowieka, przeszłość i przyszłość, udziela rad i szansów. Przyjmuje codziennie od g. 10 r. do 10 w.

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Trayser, No. 115 Bangor House, Shoe Lane, London England. E. C.

Za rubli 7-11-12

### Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 2060. Telefonu № 2060. Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i po do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r. 376 10



Mag. Benedykta. Rywikowski.